KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 2 (14) Stycznia 1857 Roku. № 12. Jutro, Śgo Pawła Pustelnika.

Wczoraj, po odbytem Nabożeństwie we wszystkich Kościołach *Rzymsko-Katolickich*, zaś w Prawosławnym Kościele Katedralnym NN. TRÓJCY przed Liturgją Śtą, odprawione zostały dziękczynne Modły z przyczyny dopełnionego Chrztu Śgo Jego Cesarskiej Wysokości Wysoko Narodzonego Wielkiego Xięcia Mikołaja Mikołajewicza.

Nowiny Dworu. — Z *Petersburga*.— W d. 23 Grudnia (4 Stycznia), Pani *de Regina*, Małżonka Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego N. Króla *Obojga Sycylji*, miała zaszczyt być przedstawioną Najjaśniejszej Cesarzowej Maryi Alexandrównie.

W dniu 22m Grudnia (3go Stycznia), Margrabia *Oldoini*, Sprawujący interesa *Sardyńskie*, miał zaszczyt być przedstawionym J. C. W. Wielkiemu Xięciu Mikołajowi Mikołajewiczowi Ojcu.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, Radca Stanu *Dziedzicki*, Członek Departamentów *Warszawskich* Senatu Rządzącego, posunięty został do rangi Rzeczywistego Radcy Stanu.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, zaliczyć raczył do Orderu Śgo Stanisława kl: II, Assesorów Rzymsko-Katolickiego Duchownego Kollegjum: Prałata X. Alexandra *Litwinowicza;* Kanonika Xdza Stanisława *Krasińskiego;* Profesora Akademji Duchownej w *Petersburgu* Xiędza Adolfa *Bagieńskiego;* Oficjała Konsystorza *Wileńskiego*, Prałata Xdza Antoniego *Żyszkowskiego;* Kapelana Okręgu IV Straży Wewnętrznej X. Ostjana *Galimskiego*, i Kapelana pułków 2ej lekkiej Dywizji Gwardji X. Wincentego *Dziekońskiego*.— Zaliczeni zostali do Orderu Śgo Stanisława klassy III: Assessor Rzymsko-Katolickiego Duchownego Kollegjum w *Petersburgu*, Kanonik X. Antoni *Dobzewicz;* Adjunkt Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej w *Petersburgu*, Kanonik X. Jerzy *Iwaszkiewicz;* Assessor Konsystorza *Wileńskiego*, Xiądz Jan *Menue;* Wizytatorowie Klasztorów Rzymsko-Katolickich Dyecezji: *Wileńskiej*, Kanonik Xiądz Alexander *Wróblewski; Telszewskiej*, Prałat Xiążę Xdz Marjan *Giedroyć; Witebskiej*, Dziekan Xiądz Juljan *Wasilkowski;* Proboszcz Kościoła *Szkłowskiego* X. Józef *Długoborski;* Nauczyciele Religji Rzymsko-Katolickiej: Michaiłowskiego Korpusu Kadetów, Kapelan 5go Okręgu Oddzielnego Straży Wewnętrznej X. Benedykt *Hojlewicz;* Piotrowskiego-Połtawskiego Korpusu Kadetów, Kapelan 7go Okręgu Oddzielnego Korpusu Straży Wewnętr: X. Syxtus *Boban*, i Proboszcz Kościoła *Carskosielskiego* X. Juljan *Papkiewicz*.

P. Główny Zwierzchnik Departamentu Poczt oznajmił Rządzącemu Senatowi, że na jego przedstawienie, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ JMĆ, w dniu 6 Listopada r. z., raczył rozkazać: nadać ciemny brązowy medal, ustanowiony na pamiątkę byłej wojny 1853-1856 roku, Dozorcom Stacji, Dozorcom pocztowych powozów, Pocztyljonom, i innym niższym Oficjalistom Pocztowym tych tylko Gubernji, które zostawały na stopie oblężenia lub na stopie wojny, pierwszym na wstędze Orderu Śgo Andrzeja, a ostatnim na wstędze Śgo Włodzimierza.

Wczoraj o godzinie $10^{1}/_{2}$ z rana, liczne grono znakomitych Osób, już Duchownych, już to Wojskowych i Cywilnych, oraz Przedstawicieli Władz i Urzędników wszelkich stopni, zebrało się na pokojach Zamkowych, oczekując JO. Xięcia *Gorczakowa*, Namiestnika Królestwa, aby z powodu *Nowego Roku* (v. s.), złożyć J. X. Mości powinszowania. Liczne to grono składali: JW. Arcy-Biskup *Warszawski* JX. *Fijałkowski*, JJWW. Biskupi i Administratorowie Dyecezji, wyższe Duchowieństwo, Członkowie Rady Administracyjnej, Jenerałowie, Członkowie Senatu, wszyscy Konsulowie Zagraniczni; przybyli do *Warszawy* Marszałkowie Szlachty, Gubernatorowie Cywilni, Urzędnicy Dworu Cesarskiego, Obywatele Ziemscy i miejscy, oraz Wojskowi, i Urzędnicy wszelkich stopni, niemniej deputacja Kupiecka i deputacja Gminy *Izraelskiej*. Po przyjęciu tych życzeń, JO. Xiążę *Gorczakow* Namiestnik Królestwa, udał się o godzinie 11ej do Kościoła Katedralnego Prawosławnego N. TRÓJCY, gdzie zebrało się grono powyżej wymienionych Osób, dla uczestniczenia na solennem Nabożeństwie, celebrowanem przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza*, Arcy-Biskupa *Warszawskiego* i *Nowogeorgiewskiego*, w asystencji licznego Duchowieństwa.

Wczoraj wieczorem jako w dniu Nowego Roku (v. s.) dany był świetny u JJOO. Xięstwa *Gorczakow* Namiestnikostwa Królestwa, bal, na pokojach Zamkowych. Oprócz znakomitych Dam tutejszych, stanowiących towarzystwo *Warszawskie*, znajdowało się grono Dygnitarzy tak Wojskowych jako i Cywilnych, oraz przybyli do *Warszawy* Marszałkowie Szlachty, Gubernatorowie Cywilni, Obywatele ziemscy, miejscy i inni. Bal ten na pierwszym w ciągu rozpoczętego karnawału, kładziemy miejscu. Świetność bowiem wspaniałych komnat Zamkowych, począwszy od wejścia czyli od głównych wschodów, przybranych w exotyczne krzewy, aż do wnętrza salonów, oświetlenie czarowne, zwłaszcza sali *Rycerskiej*, gdzie odbywały się tańce, wreszcie sali kolumnowej, gdzie zastawioną była suta wieczerza; wszystko to bez wyjątku harmonizowało z wystąpieniem zaproszonych osób, z których płeć piękna odznaczała się wykwintnością i przepychem strojów, zaś mężka, świetnością mundurów. Około godziny 10ej, zaczęły się napełniać salony, a dostojne Gospodarstwo JO. Xięztwo Jmci Namiestnikostwo, przyjmowało z całą gościnnością przybywających, którzy w krótkim czasie zajęli wszystkie komnaty Zamkowe. Szczególniej też liczne grono zebrało się w sali *Rycerskiej*, gdzie ochocza młodzież oczekiwała tylko hasła, do rozpoczęcia zabawy wesołemi tańcami. Tańce te przedewszystkiem rozpoczął polonez, w którym JO. Xiężna Jmci Namiestnikowa, podała swą rękę JW. Jenerałowi-Adjutanto: JEGO CESARSKIEJ MOŚCI *Diakow;* zaś JO. Xiążę, JW. Hrabinie *Jezierskiej*, Małżonce Marszałka Szlachty Gubernji *Lubelskiej*. Za te-

mi parami poszły inne, a dostojni Xięztwo zmieniając kolejno Osoby, po razy kilka raczyli obejść wspaniałą salę balową. Po skończeniu polonezu, nastąpił cały program wesołych tańców i wtedy to dopiero zaczął się rozwijać cały urok blasku, już świetnością strojów obecnych na tej zabawie Dam, już świeżością tychże i wdziękiem Dziewic, sprawiony. Na co tylko mogła się zdobyć moda przy pomocy gustu, wszystko się tu skojarzyło, wszystko dłoń podało, ku podniesieniu uroku. Rzucając okiem na ten czarowny widok, oprócz przepysznej sukni *białej brokartowej srebrnej*, ozdobionej rzadkiej drogości kamieniami, w której ukazała się dostojna Gospodyni domu, zwracała na siebie szczególniejszą wszystkich uwagę, po-raz pierwszy z takim przepychem i tego kroju, widziana u nas tualeta Hr: *Sz:*. Była to suknia *biała* z pięknej materji, pokryta buljonami tjulu i przepyszną falbaną koronkową *bruxelską* (a deux points). Na niej tunika *gros de Smyrne maïs*, a na tej znowu koronka. Tunika ta podniesiona w zupełnie nowym guście, przystrojona była bratkami *fijałkowemi* i złotemi winogronami, którym dla harmonji odpowiadało takież ubranie na głowie. Po tej przecudownej tualecie, szła suknia *różowa* w prześlicznym kolorze, Hr: St: *Po:*, z koronkami białemi, obszytemi w ślimak, i ozdobiona różami tegoż koloru co suknia, bez liści. Na głowie girlanda z takichże *róż*. Dalej suknia biała koronkowa, na szyi perły, na głowie ubranie z *marabu*, to Xiężna *Dolg:*; prześliczna biała haftowana kwiatami, na głowie ubranie z winogron i wiśni, Xiężnej *Sz:*; suknia *niebieska gros de Tours*, kryta koronką *bruxelską*, Pani *Ho:*; i także *niebieska* kryta również koronką, Hr: S. *Ur:*, a którym odpowiadała w tym samym guście Pani *Rz:*. Co do białych cięższych, z tych odznaczały się zarówno elegancją jak gustem, suknie Pani A. P. i J. *St:*, do których za ubranie na głowę dodano bogate brylanty. Niemniej także odznaczała się tualeta Hr: *Ko:*, czyli suknia *pou de soie* koloru *maïs* z trzema falbanami *a disposition;* albo *biała* pokryta tjulem *Liońskim*, z pasami srebrnemi i z stanikiem *a la Greque*, Pani *Ła:*. Podobnie zwracały uwagę i suknie lżejsze, jak *biała* z falbanami *a disposition* różowemi, Pani *Kas:*; wreszcie dwie *białe* dwóch siostr Hr: T., *biała* Hr: M. *Po:*, zdobna kwiatami Panny *Ho:*, *niebieska* Panny Hr: Am: *Po:*, *biała* z trzema tunikami Panny *Sob:*, i tyle jeszcze innych, jak np. *różowa* z falbanami białemi *à disposition*, Panny *Ten:*, lub *biała* Panny *Pr:*, które niepodobna dziś objąć. Po północy, umilkła na chwilę muzyka, i wnet okrążono biesiadnicze stoły, które się uginały pod wystawną wieczerzą. Lecz gdy opuszczono kolumnową salę, w której odbyła się wieczerza, na nowo zabrzmiała huczna muzyka, (pod kierunkiem *Chojnackiego*), i na nowo oddano się zabawie, która ożywiona uprzejmością dostojnych Xięztwa, jako Gospodarstwa i samej Ich Xiążęcej Mci Rodziny, przeciągnęła się do późna.

W Niedzielę jako w dniu ceremonji przyjęcia *Palljusza*, przez JW. JX. *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa Metropolitę *Warszawskiego*, dany był u Jego Excellencji obiad, zaszczycony obecnością JO. Xięcia *Gorczakowa* NAMIESTNIKA Królestwa. Na obiedzie tym znajdowali się JJWW. Biskupi i Administratorowie wszelkich Dyecezji, oraz wyższe Duchowieństwo i znakomite zaproszone Osoby. Nazajutrz, to jest onegdaj, JW. JX. Hr: *Łubieński* Biskup *Rodopolitański*, w apartamentach siostry swojej JW. Róży *Sobańskiej*, wydał również wystawny obiad dla uczczenia JW. Arcy-Biskupa *Fijałkowskiego*, na którym znajdowali się JW. Radca Tajny *Muchanow*, Dyrektor Główny Prezydujący w K. R. S. W. i D., oraz wyższe Duchowieństwo i inne zaproszone Osoby.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał osoby posiadające wiadomość o życiu lub śmierci Jerzego *Hejmüller* inaczej *Müldner* nazywającego się, Czeladnika stolarskiego, który w r. 1829 lub 1830, miał umrzeć w jednym z tutejszych szpitali, ażeby z udzieleniem takowej zgłosiły się do Zarządu Policji.

JW. Radca Tajny *Ostrowski*, Marszałek Szlachty Gu: *Płockiej*, przyjechał z *Płocka*.

Przyjechali do *Warszawy*: JJWW. Jenerałowie-Lejtnanci *Brimer*, Komendant twierdzy *Nowogeorgiewskiej* z tejże twierdzy, i *Nowicki* z *Iwangorodu*.

Dzisiejszej nocy, zakończył życie ś. p. Franciszek-Xawery *Kurowski*, Ex-Prowincjał Zgromadzenia XX. *Pijarów*.

Michał *Adamski*, Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Komissji R. P. i Skarbu, Kawaler Orderów: Śtej ANNY, Śgo STANISŁAWA klassy IIIciej, i Znaku nieskazitelnej służby za lat XV, onegdaj rozstał się z tym światem. W ciężkim smutku pogrążona Żona, wraz z Synem, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu 15 b. m. o godz: 3ciej po południu, z domu Nro 1671 przy ulicy *Mokotowskiej*, na smętarz *Powązkowski*.

Teressa z Jaworskich *Wejnert*, Wdowa, Emerytka po Artyście Opery Teatru Wielkiego, po długiej chorobie, opatrzona SS. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. W smutku pogrążone Dzieci, Wnuki i Rodzeństwo, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła Śgo KRZYŻA, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Jutro, jako w 4tą rocznicę skonu ś. p. Lucyny-Agnieszki z Minasowiczów *Pągowskiej*, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Dominikanów* o godz: 11tej przed południem odbyć się mające.

Zawiadamia się szanownych Prenumeratorów na dzieło pod tytułem: *Żywoty Świętych*, Xiędza Piotra *Skargi*, wydawane przez B. M. *Wolffa* w *Petersburgu*, iż druk onego w krótkim czasie ukończonym będzie. Dotychczasowa zwłoka zaszła z powodu niewykończenia biografji Xiędza *Skargi*, skreślenia której podjęła się jedna z znakomitości naszych na polu literatury krajowej historycznej. Nie wątpimy, iż nadzwyczajna, niepraktykowana u nas ozdobność wydania, wynagrodzi szanownej Publiczności zwłokę w odebraniu dzieła, które niebawnie po dostarczeniu biografji, rozesłanem będzie, co nastąpi w nader krótkim czasie.

Wczoraj od rana zawitał do nas *śnieg*, który sypał płatami przez kilka godzin. Z początku, ranny mrozek wróżył ustalenie się sanny. Ruch w mieście był ciągły. Mnóstwo osób spieszyło z powinszowaniami w różne strony, a oficjaliści Władz wszelkich i inni, składali

w sposób im właściwy życzenia *Nowego Roku*. Na dziedzińcu zamkowym zebrali się w szeregu Pocztyljoni, dla złożenia hołdu JO. Xięciu NAMIESTNIKOWI. Ciż sami Pocztyljoni zebrali się również przed pałacem *Brühlowskim*, jako mieszkaniem JW. Jenerała-Adjutanta JEGO CESARSKIEJ MOŚCI *Paniutina*, Warszawskiego Wojennego Jenerała-Gubernatora. Uczynili to samo przed pałacem *Mostowskich*, dla uczczenia JW. Radcy Tajnego *Muchanowa*, Dyrektora Głównego Prezyjącego w Kom: Rząd: Spraw Wew: i Duch:, oraz przed domami innych znakomitych Dygnitarzy, już Wojskowych, już Cywilnych.

Dalszy ciąg pism Marcina *Molskiego* (tom IIIci), nader zajmujący przez dobór wierszy, jakie w sobie mieści, jest do nabycia w *Warszawie* we wszystkich znaczniejszych xięgarniach, i w mieszkaniu Wydawcy Wik: *Radlińskiego* przy ulicy *Chłodnej* Nro 901, po cenie kop: 75; na prowincji, na wszystkich Urzędach i Stacjach pocztowych Królestwa, po cenie kop: 90 za exemplarz z przesyłką.

W chwili obecnego karnawału, w którym tyle jeszcze spodziewać się można wesołych wieczorków tańczących, pożądaną zapewne będzie wiadomość dla uprzejmych i gościnnych Gospodyń, o *słodkich nowościach*, jakie pojawiły się w cukierni *Lursa*. Nie mówimy już o *pączkach*, bo te w całej *Warszawie* znane ze swej doskonałości, ale musimy wspomnieć o nieznanych tu przysmakach. Mianowicie polecamy, świeże *pomarańcze* zwane *Mandarini*, sprowadzane z *Palermo*, owoc ten jest pełen najdelikatniejszego smaku i słodyczy, cukry *Wiktorji*, torty zwane *à la Mathilde* i w nowym zupełnie rodzaju *ciasta* do kawy. Wszystko jest wyborne i eleganckie, dla tego też pospieszamy z tą wiadomością.

P. Tomasz *Strakacz*, Właściciel znanego nam magazynu ubiorów Kościelnych, przy ulicy *Miodowej*, w domu XX. *Bazyljanów* exystującego, w tych dniach powrócił z zagranicy, i zaopatrzył swój zakład w materje i galony wszelkiego rodzaju, oraz Krzyże złotem tkane, fronty do kap przerabiane złotem i srebrem; niemniej gotowe ornaty w Krzyże, z wizerunkami ŚWIĘTYCH.

W Cyrku *Renza* w *Berlinie*, trzech braci *Nicollet*, komików, zastąpiło znanych w *Warszawie*, dwóch braci *Casuani*. Ci *Nikolletowie*, niestworzone rzeczy dokazują. I tak jeden staje na ramionach drugiego, skacze na wielką odległość na ramiona trzeciego, i utrzymuje się na nich bez najmniejszego zachwiania.

W *Krakowie* wyszło tłómaczenie *Maryi* (Malczewskiego) na język *niemiecki*, przez Ernesta *Schrol*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Faworyta*, Panna *Berini* 6-kroć, Panna *Chodowiecka* 2-kroć, PP. *Ciaffei* 6-kroć, *Butti* 4-kroć, i *Miller* 5-kroć; po Tańcach, Panny: Karolina *Straus* i *Frejtag* po 6-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop: 36, wartość kuponu rs. 1 kop: $14^4/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 14, wartość kuponu kop: $3^1/_2$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 75; z r. 1855, żądają rs. 104, kupon rs. 1 k. $26^7/_{18}$.

BELGJA. *Bruxella, 10go Stycznia.* — Hr: *Flandrji* wyjechał wczoraj przez *Ostendę* do *Londynu*. (I: Bel:).

FRANCJA. *Paryż, 9go Stycznia.* — Dr *Kern* wysłany w missji do Cesarza *Francuzów* przez Radę Związkową, opuścił *Paryż*, wracając do kraju. Missja jego miała się powieźdź najzupełniej, a układ dotyczący *Newszatelu* uważany tu jest dziś nie tylko za pewną, ale prawie urzędową wiadomość. Zasady tego układu poprzednio już wzmiankowaliśmy z depesz telegraficznych *Szwajcarskich*. Podobno jeńcy *Newszatelscy* uwolnieni, zostaną oddani do władz *Francuzkich*, a Cesarz mający pewien rodzaj blankietu od Króla *Pruskiego*, co do zrzeczenia się władztwa *Newszatelu*, załatwi wszelkie nieporozumienia. Pozostanie więc tylko spór *Anglo-Perski*. Zdaje się być prawdą, co głoszą od dawna, że *Feruk-Chan* ma zamiar starać się o zagodzenie całej sprawy bezpośrednio z Rządem *Angielskim*, w *Londynie*.— Z *Londynu* donoszą, że tameczny Poseł *Hiszpański*, P. *Bravo-Murillo*, zachorował niebezpiecznie. — Zbrodniarz *Verger* stawiony będzie 17go b. m. przed Sądem przysięgłych *Sekwany*. Podobno nie chce on wcale adwokata. Od czasu rewolucji, żaden Xiądz nie był jeszcze karany śmiercią, a dwóch tylko mimo wielkości ich zbrodni skazano na wieczne więzienie. — *Béranger*, znany Poeta, zachorował niebezpiecznie. — Medal przedstawiający apoteozę *Napoleona Igo*, według plafonu *Ingresa* w Ratuszu, został wybity w Mennicy i przedstawiony Cesarzowi.— Przez całą długość *Passażu du Saumon*, ma być urządzoną olbrzymia kawiarnia zwana *Café Galerie*. Koszta urządzenia miljony wyniosą. W salach jej dawane będą koncerta. — Administracja drogi żelaznej *Orleańskiej* w dniu 1m Stycznia wykupiła z *Lombardu* zastawy złożone przez wszystkich jej robotników, popłaciła za nich zaległe komorne, słowem zaspokoiła wszelkie ich długi.— Ulice *Paryża* oświetlone są obecnie przez 103,733 płomieni gazowych. Obliczono, że gdyby to światło rozdzielone między tyle latarni, zdołano zebrać w jedną kulę do słońca podobną i zawieszono ją w wysokości 2,500 metrów nad środkiem *Paryża*, wtedy cały departament *Sekwany* byłby tak oświetlony w nocy, jak to ma miejsce w dzień, gdy niebo jest pokryte chmurami. (Nord).

HISZPANJA. *Madryt, 8go Stycznia.*— Urzędownie ogłoszono tu nominacją P. *Isturiz* na Posła *Hiszpańskiego* przy Dworze CESARSKO-*Rossyjskim*. — Jenerał *Prim* został aresztowany, i wysłany na mieszkanie do *Toledo*, w skutku ogłoszenia listu wymierzonego przeciw Władzom *Katalońskim*. — Spokojność zakłócona w *Walencji*, została przywróconą. Na prowincji wszędzie zabierają prywatnym broń.— Kortezy *Portugalskie* zostały otwarte. (Ind: Belge).

HOLLANDJA. — Z *Hagi* 7go b. m. donoszą, że Xiążę *Fryderyk-Wilhelm*, syn Xięcia *Pruskiego*, ma na wiosnę odwiedzić rodzinę Królewską. Tegoż dnia był wielki wieczór i koncert u dworu Królowej Matki. Do udziału w Koncercie zaproszeni zostali PP. *Wieniawski* i *Gardoni*. (Ind: Belge).

TURCJA. *Konstantynopol.*— Słychać, iż nadszedł tu do eskadry *angielskiej* rozkaz, aby w każdej chwili była gotową powrócić do *Anglji*. (Ind: Bel:).

ROZMAITOŚCI. — Najmocniejsze trzęsienie ziemi na wyspie *Rodus*, trwało 75 sekund; najstarsi ludzie na tej

wyspie, nie pamiętają nic podobnego; poprzedziły je trzy słabe wstrząśnienia. Wyrządzoną szkodę na samej wyspie *Rodus*, podają na 40 miljonów piastrów. Na morzu dało się czuć tak gwałtowne trzęsienie, iż okręta płynące w różnych kierunkach, sądziły, że wpadły na mieliznę. Płynący z *Alexandrji* parowiec Lloydu *Adria*, uczuł na 70 mil od wyspy *Rodus* tak gwałtowne wstrząśnienie, iż Kapitan kazał się zatrzymać, bo sądził, że na szkopuł okręt uderzył. Na pokładzie parопływu Lloydu *Italia*, który w chwili pierwszego wstrząśnienia wpływał do portu *Rodus*, doznano tego samego uczucia, i gdyby był Kapitan nie kazał zatrzymać okręt, byłyby go mocno uszkodziły kamienie, spadające z wieży stojącej przy wnijściu do portu. Cały *Rodus* pogrążony jest w największym smutku, i obawia się, ażeby w słotną porę nie obaliły się zupełnie uszkodzone domy. Również włość *Bastida* i dwie pobliskie wioski, są zburzone, i opłakują wielu zabitych i ranionych. — Kiedy Xiążę *Walji* podróżował niedawno z swoim nauczycielem po zachodnich stronach *Anglji*, właściciel pewnego domu zajezdnego w małem miasteczku, poczynił wielkie przygotowania na przyjęcie tak znakomitego gościa, o którym wiedział, że podróżuje incognito. Rzeczywiście w dniu spodziewanym zajechał pewien mężczyzna z młodym chłopcem, i żądali w gospodzie najlepszych pokoi. Gospodarz uradowany kłaniając się nizko, zaprowadził przybyłych do mieszkania przygotowanego. Późnym wieczorem nadciągnęło znów dwóch mężczyzn z młodym chłopcem. »Żałuję mocno”, rzekł gospodarz, »że nie mam tylko dwa łóżka wolne, ale młody ten Panicz przespać się może na sofie.” Tak się też stało; a nazajutrz gospodarz z wielkiem swojem utrapieniem dowiedział się, że Następca Tronu *Angielskiego*, przepędził u niego noc na sofie, gdy tymczasem przygotowane dlań pokoje, zajmował jakiś podróżny z synem swoim.

SZARADA.

Pierwsze trzecie jak to wiecie,
Małą cenę mają w świecie,
Lecz i te gdy *pierwsza* skusi,
Człowiek z biedy pozbyć musi,
Chyba kto co wstrętu nie ma
Powie *drugie* i dotrzyma,
Wszystkie nosom wonie dają,
Czasem też je *urywają*.
(Zeszła Szarada *Kulik*.)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arszeniewski Alex: Major z Cesarstwa nr 414; Cichowski Gust: Oby: z Wichradza nr 601; Drozdowski Alfons Oby: z Rozwozina nr 614; Lesiewski Stan: Ob: z Kutna nr 414; Morawski Ant: Ob: z Kozłowa nr 625; Nelidow Alex: Urzęd: z Petersburga nr 601; Orłowski Alex: Ob: z Kijowa nr 414; Rzewuski Adam Hr. z Kijowa nr 414; Załoziecki Prapor: z Gub: Chersońskiej nr 625.

Wyjechali: Brodzki Fel: Ob: do Pieczysk; Dwernicki Jan Ob: do Cyganówki; Łuszczewski Romuald Oby: do Nieznanowic; Olechowski Kanty Ob: do Dembowa; Rudnicki Saturnin Oby: do Piętua.

Przyjechali koleją żelazną: Dubaczyński Pułko: z Berlina nr 625; Giwartowski Alex: Kom: Kup: z Wrocławia nr 489; Mengen Herm: Kup: z Berlina nr 414; Stokfisz Wilh: Kup: z Gdańska nr 414; Szymityło Porucz: z Berlina nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Dechatillon Eug: Komis: Kupiecki, i Thienlent Marja Eugenja Guwernantka do Paryża.

DONIESIENIA.

W mieście fabrycznem Zgierzu, między Łodzią a Łęczycą przy szosie, jest do sprzedania z wolnej ręki, **Sklep galanteryjny i norymbergski**. Życzący sobie nabyć ten Sklep, razem z dzierżawą mieszkania w Rynku, zechce się zgłosić do Ciechockiego, w Zgierzu.

Dwa **Pokoje** z Meblami, Kuchnią angielską i Drwalnią, są do najęcia w każdym czasie, pod Nr 923 przy ulicy Chłodnej.— Tamże jest do sprzedania ZWIER, czysto wysiany.



Żądany jest **DOM** drewniany, z pięknym Ogrodem, i z pięknym zabudowaniem gospodarskiem. Mający takowy, zechce nadesłać adres wraz z ceną, na ulicę Bielańską pod Nr 609 do Właściciela domu.— Tamże jest wiadomość o kupnie Domu murowanego, przy ulicy pierwszego rzędu, za rs. 24 tysiące.

Jeżeliby kto z JWW. i WW. Państwa, życzył sobie na wieczory Karnawałowe **Kucharza**, który jest wydoskonalony w swej sztuce; niech się raczy zgłosić do domu P. Jaworskiego przy ulicy Bednarskiej Nr 2678 lit: B. Mieszkanie miejscowy Stróż wskaże.

Są do sprzedania dwa **Futra**, PŁASZCZ szopowy i ALGIERKA niedźwiedziowa, zupełnie nowa. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 593, obok Apteki, u Krawca Niemczyka, w Sklepie.

Józefa Kowalewska, Wdowa po Kuchmistrzu, który do Czerwca roku 1855go, służył w domu pod Nr 471*a*, zechce zgłosić się *jak najspieszniej* w interesie *wygranej piątki wielkiego losu*, pod tenże numer domu.— A. K.



Z nadejść mającą wiosną i rozpoczynającem się już zakładaniem Inspektów, mam sobie za obowiązek przypomnieć się szanownej Publiczności, która zaszczycała mnie swojem zaufaniem, że i w tym roku zaopatrzyłem się, w wyborowe świeże i najnowszych gatunków **NASIONA**: roślin inspektowych warzywnych, jarzynnych, i różnych kwiatów, mianowicie: tyle lubionych Lewkonji, Goździków i Bratków, najnowszych gatunków Astrów i kilkuset gatunków innych roślin ozdobnych; które po cenach jak najniższych w Składzie Nasion, w Ogrodzie Najwyższej Izby Obrachunkowej sprzedawać i tamże obstalunki w listach frankowanych przyjmować będę.—Michał Czempiński.



W mieście Wyszkowie, od Śgo Jana r. b. jest do wydzierżawienia DOM, ze Sklepem na Handel Win i Korzeni, w którym taki proceder ciągle i dziś jest utrzymywany, z 4ma Piwnicami, Stajnią, Spichrzem i 4ma Sklepikami małemi. Dom ten położony przy rogu ulicy Warszawskiej i Rynku, w miejscu najcelniejszem. Mający chęć założenia handlu, na gruncie z P. Świderskim Właścicielem ułożyć się może.

Werk kompletny od Młyna konnego deptaka, w dobrym stanie, o 2ch składach i przyrządem na 3ci, w mieście Kielcach, jest do sprzedania z wolnej ręki, za pomierną cenę. Wiadomość u Jana Schmidt, Obywatela m. Kielc.

W Lasach Głosków przy trakcie Krakowskim od Austerji Mroków wiorst $1^1/_2$ a od Warszawy wiorst 21, sprzedają się **Sażnie Drzewa** po rs. $3^1/_2$, tamże dostać można **desek i bali**. W Warszawie xięgarnia M. Neuding przy ulicy Żabiej przyjmuje obstalunki z odstawą rs. 10 za sążeń drzewa twardego.

Pozostała **Realność** miejska, składająca się z gruntów w m. Częstochowie Gub: Warszawskiej sytuowana, do spadku po Marcyannie i Piotrze Małż: Wiśniewskich należąca, wraz z Kapitałem na innej Nieruchomości ulokowanym, jest do nabycia od jedynej Sukcessorki, Córki tychże Wiśniewskich. Wiadomość powziąć i o warunkach sprzedaży ułożyć się można u Klockiewicza Patrona, w Warszawie pod Nr 248/9 przy ulicy Freta, na 1m piętrze zamieszkałego.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 2.
TEATR WIELKI. Jutro, *Faust*.
Każdodziennie nadchodzą **OSTRYGI**, do handlu Jana *Bleszyńskiego* (Junjor), w domu Teatralnym Nro 474.

W Drukarni Kurjera Warszaw:.— Wolno drukować d. 2 (14) Stycznia 1857 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.